A B

Cena 5 zł.

Sztandar Ludu

LUBLIN
WTOREK, 23 SIERPNIA 1949 R.
ROK V NR 231 (1561)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wzrasta opór mas ludowych Jugosławii przeciwko polityce zdrajców titowskich

Oświadczenie pułkownika jugosłowiańskiego sztabu generalnego

SZTOKHOLM (PAP) DZIENNIK „NY DAG" ZAMIEŚCIŁ OŚWIADCZENIE PUŁKOWNIKA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO SZTABU GENERALNEGO SLOBODANA CZEKICZA, KTÓRY PRZYBYŁ DO SZWECJI Z JUGOSŁOWIAŃSKĄ DELEGACJĄ SPORTOWĄ I ODMÓWIŁ NASTĘPNIE POWROTU DO KRAJU.

Klika Tito — oświadczył płk. Czekicz — nie cofa się przed niczym, byleby tylko wciągnąć Jugosławię do obozu imperialistycznego. W Jugosławii codziennie dokonywane są masowe aresztowania wśród komunistów i uczciwych patriotów, którzy pragną współpracy ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i wszystkimi demokratycznymi siłami świata. Taj na policja Rankovicza poluje na komunistów, którzy są konsekwentnymi rzecznikami proletariackiego internacjonalizmu, bojownikami o urzeczywistnienie socjalizmu w Jugosławii.

Wśród osób, aresztowanych i zakatowanych przez tajną policję Rankovicza, znajduje się wielu wyższych oficerów. Ostatnio w armii jugosłowiańskiej wprowadzono reżim policyjny. Klika Tito usiłuje usunąć z armii niewygodnych jej ludzi, aby móc ją wykorzystać dla zgniecenia walki mas ludowych przeciwko antyludowej polityce zdrajców. Niektóre jednostki wojskowe zostały już do tych celów użyte, m. in. z Sarajewa **wysłano pułk dla zdławienia powstania w okolicy Bielopola.** Bandyci titowscy zamordowali wówczas 14 członków Okręgowego Komitetu Partii Komunistycznej, zaś 4 aresztowali.

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętywania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie uda się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. **W armii jugosłowiańskiej jest dość zdrowych sił, które potrafią przeszkodzić temu. Opozycja w armii przeciwko polityce Tito stale wzrasta i przybiera najróżnorodniejsze formy.**

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Na pastwisku

Pasać na pastwisku — to oszczędność karmy, przy tym świeży zielony pokarm dobrze wpływa na rozwój zwierzęcia i uodparnia na choroby Foto — *AR*

Gromady Osowa i Siedliszcze przekroczyły plan kontraktacji na 1950 r.

(rz) Pierwszymi, które przekroczyły plan kontraktacji trzody chlewnej w naszym województwie są 2 gromady w powiecie włodawskim: Osowa i Siedliszcze. Mieszkańcy Osowa zakontraktowali na rok 1950 o 6,5 proc. więcej, zaś mieszkańcy Siedliszcz o 4 proc. ponad plan.

Kierownikiem grupy producentów trzody chlewnej w Osowej jest Zofia Grzegorczyk, która przez przekroczenie planu kontraktacji w swoim zespole, wysunęła się na czoło kierowników grup w naszym województwie.

Gminna Spółdzielnia w Woli Uhruskiej, do której należą obie gromady zakontraktowała już 54% planu przewidzianego na rok 1950.

Echa noty radzieckiej do rządu Jugosławii

Londyn (PAP). — Prasa brytyjska poświęca szczególną uwagę tej części noty radzieckiej, która stwierdza, iż Związek Radziecki będzie zmuszony zastosować wobec rządu jugosłowiańskiego skuteczne środki, nie odzowne dla obrony praw obywateli radzieckich. „Observer" zamieszcza treść noty radzieckiej pt. „**Moskwa ostrzega Tito**". Również „**Sunday Graphic**" podał wyjątki z noty radzieckiej na widocznym miejscu pod wielkimi nagłówkami. Większość innych dzienników poświęciła nocie mniej miejsca.

Paryż (PAP). — Z wyjątkiem „Humanite Dimanche" niedzielne dzienniki paryskie nie ogłosiły ani tekstu odpowiedzi rządu radzieckiego, ani żadnych komentarzy. Radio paryskie podało krótką treść noty rządu radzieckiego, podkreślając zwłaszcza ten ustęp, który stwierdza, że jeśli rząd jugosłowiański w dalszym ciągu będzie bezprawnie aresztował i znęcał się nad obywatelami radzieckimi, to rząd radziecki zmuszony będzie uciec się do skutecznych środków obrony praw i interesów swych obywateli i przywołać do porządku rozwydrzonych siepaczy faszystowskich.

Rzym (PAP). — Gazety włoskie zamieściły bez komentarzy krótkie streszczenie odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w związku z bezprawnymi aresztowaniami obywateli radzieckich. Dziennik „Paese" podkreśla w tytule, że policyjny reżim Tito prześladuje i znęca się nad obywatelami radzieckimi, zamieszkałymi w Jugosławii, tylko z tego powodu, iż są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między obu krajami.

Berlin (PAP). — Większość dzienników niemieckich w radzieckim sektorze Berlina zamieściła pełny tekst odpowiedzi radzieckiej. Oto nagłówki niektórych dzienników: „**Taegliche Rundschau**" — „**Klika Tito w nieludzki sposób prześladuje obywateli radzieckich**", „**Neues Deutschland**" — „**Związek Radziecki potrafi obronić swych obywateli**", „**Berliner Zeitung**" — „**Bestialski terror w więzieniach titowskich**", „**National Zeitung**" — „**Związek Radziecki ostrzega Tito**".

Dzienniki zachodnich sektorów Berlina podały krótkie streszczenie **noty radzieckiej.**

Naprzód o pokój i wolność!

Pismo Robesona do uczestników Festiwalu młodzieżowego

BUDAPESZT. Światowej sławy śpiewak murzyński Paul Robeson zwrócił się za pośrednictwem radia węgierskiego z pismem do uczestników Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej, w którym wita wspaniały zlot postępowej młodzieży świata.

Jesteście awangardą w walce o pokój. Chciwi zysku fabrykanci broni chcieliby rzucić pierwszych was na pastwę wojny. Wierzę, że jeszcze bardziej skupicie się w czasie Festiwalu. Po waszej stronie miliony, dziesiątki milionów czarnych, żółtych i brunatnych ludzi na Wschodzie i Zachodzie, którzy pragną wolności, dostojeństwa ludzkiego i pięknego życia — stwierdza Robeson.

W tej historycznej epoce nasze zadanie jest jasne: całkowita likwidacja faszyzmu, gdziekolwiek by się on pojawił i realizacja trwałego pokoju, przyjaźni i współpracy z krajami demokracji ludowej, z Wolnymi Chinami i sławnym narodem wielkiego Związku Radzieckiego.

Witam młodzież, z którą niedawno zetknąłem się w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Polsce, Francji, Anglii i w krajach skandynawskich. *Naprzód o pokój i wolność* — kończy swe pismo Paul Robeson.

Odpowiedź biłgorajskich szoferów na groźbę ekskomuniki

Trzej szoferzy — pracownicy PZGS ob. ob. Adam Głowa, Jan Skwarek i Stanisław Kraśniak postanowili w odpowiedzi na groźbę watykańską wyremontować poza godzinami pracy traktor marki „Fergusson", znajdujący się w resztówce GS w Chmielku. Każdej niedzieli bm. wyjeżdżali do oddalonej o 20 km od Biłgoraja resztówki i dnia 14 bm. oddali całkowicie wyremontowany traktor do użytku spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Ob. ob. Głowa, Kraśnik i Skwarek wzywają swoich kolegów z powiatu, by poszli ich śladem pomagając ośrodkom maszynowym.

Robotnicy Finlandii walczą o poprawę bytu

Akcja strajkowa zatacza coraz szersze kręgi

SZTOKHOLM (PAP). — Akcja strajkowa w Finlandii zatacza coraz szersze kręgi, obejmując wciąż nowe gałęzie przemysłu. Ostatnio ogłosili strajk robotnicy przemysłu drzewnego, skórzanego, włókienniczego.

Do strajku robotników portowych przyłączyli się robotnicy portu Hamin. Z 23 PORTÓW FIŃSKICH 21 JEST UNIERUCHOMIONYCH. Próby władz fińskich zorganizowania pracy w porcie Hanko nie powiodły się.

Prasa zamieszcza oświadczenia przewodniczących związków zawodowych robotników budowlanych, transportowych oraz przemysłu spożywczego i drzewnego, złożone w związku z decyzją prawicowej większości komitetu wykonawczego Centralnego Zjednoczenia Związków Zawodowych Finlandii w sprawie wykluczenia z szeregów Zjednoczenia tych związków zawodowych, które do 23 sierpnia nie przerwą strajku. W oświadczeniach tych podkreśla się, że strajki wywołane zostały gwałtownym pogorszeniem się sytuacji materialnej, robotników i nie mogą być w chwili obecnej przerwane.

TERROR POLICYJNY W KEMI

Sytuacja w Kemi jest w dalszym ciągu napięta. W mieście dokonano nowych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku robotników, którzy zostali ranni w czasie ataku policji na strajkujących.

Prasa demokratyczna donosi, że aresztowani w Kemi robotnicy przebywają w więzieniach w skrajnie antysanitarnych warunkach. Znany fiński działacz demokratyczny Hautojarvi, aresztowany przed kilku dniami w Kemi, ogłosił głodówkę na znak protestu przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu go w więzieniu.

REAKCYJNA POLITYKA RZĄDU FAGERHOLMA

W szwedzkich kołach politycznych — jak donosi demokratyczne biuro prasowe — otwarcie wskazują na bezpośredni związek, jaki zachodzi między aktami terroru rządu Fagerholma przeciwko masom pracującym Finlandii a jego polityką proamerykańską. Zdaniem tych kół, polityka rządu Fagerholma jest cząstką planów politycznych bloku anglo - amerykańskiego, który pragnie w ten sposób wzmocnić agresywny Pakt Atlantycki. **Celem podżegaczy wojennych** — podkreśla biuro prasowe — **jest rozgromienie sił pokoju w Finlandii, aby uczynić z niej antyradziecką bazę strategiczną.**

Rektor UMCS — prof. dr Kielanowski przewodniczącym Woj. Komitetu Obrońców Pokoju

Dnia 22 bm. w sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się plenarne zebranie Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym zostało ukonstytuowane prezydium w następującym składzie: przew. prof. dr Kielanowski Tadeusz — rektor UMCS; I wiceprzew. Przew. WRN tow. Ludwik Czugała; II wiceprzew. dr Szubert Stanisław — przew. Zarz. Woj. SD; sekr. Patyński Tadeusz — wiceprzew. Z. O. PZbWP; członkowie prezydium: tow. Korolko Mikołaj — kier. Wydz. Prop. WK PZPR. ob. Filiński Maksymilian — prokurator, przedstaw. Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej i ob. Gawronówna — przedstaw. Tow. Przyj. Dzieci.

Komitet uchwalił wysłać depeszę na Wszechzwiązkowy Kongres Pokoju mający odbyć się dnia 25 sierpnia w Moskwie.

Postanowiono również na dzień 4 września zwołać wielki wiec manifestacyjny na Placu Litewskim (w razie niepogody w Hali Targowej) z okazji połączenia się 12 organizacji w jeden związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Kulisy rozmów grecko-jugosłowiańskich

RZYM, (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że charge d'affaires Jugosławii w Atenach — *Martinovicz* — w czasie swej niedawnej konferencji z sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranicznych rządu ateńskiego Pipinellisem domagał się od rządu ateńskiego wyparcia oddziałów armii demokratycznej z okręgu Beles (Macedonia Wschodnia), aby oczyścić drogę z Salonik do Jugosławii, którą przewożone są materiały amerykańskie dla rządu Tito.

Po tej konferencji z inicjatywy misji amerykańskiej w Grecji, faszyści ateńscy rozpoczęli operacje na odcinku Beles, uwzględniając żądanie kliki Tito. Rząd jugosłowiański ze swej strony zobowiązał się pomagać faszystom w przeprowadzeniu tych operacji w rejonie Beles.

Święto narodowe Rumunii

23 sierpnia 1944 roku jest dniem przełomu w dziejach narodu rumuńskiego. W dniu tym zwycięska armia radziecka zadała decydujący cios hitlerowskiemu okupantowi w Rumunii i sprzymierzonej z nim rodzimej reakcji oraz wyzwoliła rewolucyjne siły narodu rumuńskiego, które obaliły faszystowską dyktaturę Antonescu.

Wyzwolenie kraju spod jarzma hitlerowskiego, dokonane dzięki pomocy Związku Radzieckiego umożliwiło narodowi rumuńskiemu przystąpienie do budowy nowego demokratycznego ustroju, do zniesienia wyzysku kapitalistów i obszarników, do zlikwidowania wiekowego zacofania. Zachodni imperialiści i ich agenci rumuńscy czynili wszystko, co było w ich mocy by utrzymać dawny porządek rzeczy i nie dopuścić do przekształcenia Rumunii w państwo demokratyczne. Masy ludowe pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej potrafiły jednak pokrzyżować te plany i zadać zdecydowany cios knowaniom imperialistów.

6 marca 1945 roku naród rumuński oddał władzę w ręce rządu Frontu Narodowo - Demokratycznego, zaś w listopadzie roku następnego wybory ogólne utrwaliły zwycięstwo sił demokratycznych i ludowych nad rodzimą reakcją.

Przejęcie władzy przez przedstawicieli narodu rumuńskiego umożliwiło przeprowadzenie zasadniczych reform demokratycznych, które wywierają decydujący wpływ na całe życie gospodarcze, polityczne i społeczne Rumunii.

Jedną z pierwszych była reforma rolna w wyniku której ziemia obszarnicza przeszła w ręce chłopów. Bezpośrednim jej skutkiem było znaczne zwiększenie obszarów zasiewów oraz podniesienie poziomu produkcji rolnej.

Reforma monetarna uchwalona z inicjatywy Rumuńskiej Partii Komunistycznej uzdrowiła gospodarkę rumuńską stawiając ją na mocnym fundamencie finansowym, przyczyniając się do stabilizacji i obniżki cen wszelkich artykułów.

Równocześnie przeprowadzono szereg uchwał mających na celu demokratyzację aparatu państwowego. Dzięki czujności ludu ujawnione zostały i unieszkodliwione wrogie elementy.

Jednakże monarchia pozostaje nadal ośrodkiem koncentracji wszystkich sił reakcji. Była ona czynnikiem hamującym na drodze do pełnego rozwoju demokratycznej Rumunii. **30 grudnia 1947 r. król Michał abdykował. W Bukareszcie proklamowano Rumuńską Republikę Ludową.**

Dnia 13 kwietnia 1948 roku uchwalona zostaje przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe nowa Konstytucja Ludowej Republiki Rumuńskiej, która utrwala zdobycze demokratyczne ludu rumuńskiego i kładzie trwałe fundamenty pod dalszą budowę demokracji ludowej w Rumunii

Stosując zasady nowej Konstytucji Zgromadzenie Narodowe uchwala nacjonalizację podstawowych gałęzi przemysłu. W ten sposób zostają rozbite ostatnie pozycje kapitalistów. **Gospodarzami zakładów przemysłowych stały się masy robotnicze.**

Stworzone zostają podstawy pod gospodarkę planową. Pierwszym krokiem na tej drodze było uchwalenie planu na rok 1949, który jest wstępem do dalszego długofalowego planowania. Plan na rok 1949 przewiduje ogólny wzrost produkcji o 40% w porównaniu z rokiem ubiegłym tak w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa.

Również w dziedzinie kulturalnej nastąpił radykalny przełom. Szkoły i wyższe uczelnie wszelkiego typu zostały udostępnione szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej. Państwo przystąpiło z energią do likwidacji analfabetyzmu, spuścizny rządów kapitalistycznych. Duże fundusze przeznaczone są na rozwój kultury i sztuki. Nowe teatry, kina, świetlice zakłada się na terenie całego kraju.

Demokratyczna Rumunia posiada traktaty przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. Krzepną i rozwijają się przyjazne stosunki i współpraca między Rumunią i Polską. Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego Rumunia zdolna była przezwyciężyć początkowe trudności i mocną stopą stanąć w obozie pokoju i postępu. Wraz z innymi państwami demokracji ludowej Republika Rumuńska buduje dziś swą świetlaną przyszłość krocząc naprzód ku **socjalizmowi.**

Dalsze głosy protestu przeciwko uchwale Watykanu

Dekret o wolności sumienia
wyrazem prawdziwej demokracji
oświadcza ks. Lorenc

W Starogardzie odbyło się zebranie bezpartyjnych działaczy społecznych. M. in. zabrał głos **ks. Adam Lorenc**, 74-letni kapłan patriota, odznaczony przez Rząd Polski Ludowej Srebrnym Krzyżem Zasługi za obronę polskości podczas okupacji. Ks. Lorenc stwierdził, że **tak oświadczenie Rządu jak i dekret o wolności sumienia wypływają z głęboko pojętej demokratycznej tolerancji.** Mówca przypomniał, że podczas okupacji w obrębie 12 parafii pow. starogardzkiego wymordowano wszystkich księży Polaków.

„Obecnie po wyzwoleniu tych terenów Państwo przez swój wkład w odbudowę zniszczonych kościołów przyczynia się do popularyzacji kultu, **TYMCZASEM WŁADZE WATYKANU ZAMIAST PÓJŚĆ NA RĘKĘ PAŃSTWU I ZNALEŹĆ Z NIM WSPÓLNY JĘZYK, UCHWALAJĄ GROŹBY.** Uważam, że oświadczenie Rządu i dekret są jedynymi dokumentami, które mogą przyczynić się do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem".

Dziesięć tysięcy osób
zwiedziło w pierwszym dniu wystawę polską w Moskwie

MOSKWA, (PAP). — Bilans pierwszego dnia otwarcia wystawy przemysłu polskiego w Moskwie świadczy o ogromnym zainteresowaniu społeczeństwa radzieckiego dla wystawy, ilustrującej dorobek Polski Ludowej. W sobotę od godz. 17-tej, tj. od chwili otwarcia wystawy dla publiczności, około 10 tys. osób zwiedziło pawilony polskie.

W niedzielę, w drugim dniu trwania wystawy, publiczność moskiewska, nie bacząc na ulewny deszcz, tłumnie gromadziła się przed kasami wystawowymi.

O uznaniu, jakie w społeczeństwie radzieckim zdobyła wystawa przemysłu polskiego, świadczą liczne wypowiedzi pozostawione w księgach pamiątkowych.

W księdze pamiątkowej pawilonu głównego pierwszą wypowiedź zamieścił minister handlu zagranicznego ZSRR Mieńszykow. „Wystawa — pisze minister Mieńszykow — wywiera doskonałe wrażenie, jest dobrze zorganizowana i wykonana, zawiera wiele świetnych eksponatów. Życzę polskiemu ludowi pracującemu dalszych sukcesów".

Wśród wypowiedzi publiczności zwiedzającej wystawę wyróżniają się utrzymane w serdecznym tonie uwagi, wpisane do ksiąg pamiątkowych w języku koreańskim, chińskim, bułgarskim i czeskim.

MOSKWA, (PAP). — 20 sierpnia ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski wydał przyjęcie z okazji otwarcia pierwszej wystawy polskiego przemysłu lekkiego w stolicy ZSRR.

Chłopi odpowiadają wzmożoną pracą dla Polski Ludowej

Chłopi, członkowie Stronnictwa Ludowego powiatu opolskiego postanowili odpowiedzieć na uchwałę Watykanu wzmożoną pracą nad odbudową Polski Ludowej.

Na zebraniu, które odbyło się w celu omówienia uchwał watykańskich zebrani postanowili odremontować własnymi siłami „Dom Chłopa" w Opolu oraz urządzić biuro i świetlicę, jak również przystąpić do współzawodnictwa w wykonaniu tych prac.

Na zebraniu zadeklarowano składki pieniężne oraz pomoc w postaci szarwarku i bezpłatnej robocizny. **Do współzawodnictwa przystąpiły już zarządy gminne w Krapkowicach i Turawie, deklarując równocześnie po 12 tys. zł. na budowę „Domu Chłopa".**

Zarząd powiatowy w Opolu postanowił jednocześnie wezwać do współzawodnictwa w budowie „Domu Chłopa" zarząd powiatowy w Nysie i zarządy gminne powiatu nyskiego.

»Zbrodniarzem jest ten, który godzi w naszą jedność narodową« oświadcza ks. Łukasiewicz

Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Wałbrzychu przemawiał m. in. **ks. Jacek Łukasiewicz**, proboszcz parafii Dziećmorowice, który powiedział:

„Niech wspomnienie koszmaru ubiegłej wojny nauczy nas większej jeszcze czujności wobec odzywających się raz po raz rewizjonistycznych prób inicjowanych przez anglo - amerykańskich imperialistów. **Jak może nigdy tak dziś trzeba naszemu narodowi jedności i zbrodniarzem jest ten, który w tę jedność godzi. Pragnę, aby wszyscy księża pracowali wspólnie z narodem nad budową Polski Ludowej".**

„Jestem pełen uznania dla dekretu o wolności sumienia i wyznania, który powinien nareszcie zamknąć usta wszystkim głoszącym o prześladowaniach w Polsce Kościoła i religii. **Dlatego, ja polski ksiądz katolicki, z całym przekonaniem popieram dekret Rządu i uważam, że powinniśmy wszyscy bez różnicy wyznania i przekonań politycznych wytężyć wszystkie siły dla utrwalenia zdobyczy naszej wspaniałej Ludowej Rzeczypospolitej"!**

Chór z Katowic zajął 4-te miejsce na Festiwalu Młodzieżowym

BUDAPESZT. Ogłoszono tu wynikł konkursu chórów. Zwycięzcą konkursu okazał się chór Zakładów Samochodowych im. Stalina (Zw. Radziecki), który odniósł również wielki sukces w eliminacjach. Polski chór z Katowic zajął czwarte miejsce za Bułgarią i Węgrami. W kategorii chórów dziecięcych pierwsze miejsce zajął bułgarski chór pionerów.

Wielkie zainteresowanie budzi finał solistów szkrzypków, do którego zakwalifikowała się znakomita sprzypaczka polska *Wanda Wiłkomirska*. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane są również występy zespołów polskich w Domu Opery.

W pawilonie dla prasy ukazała się w kilku językach broszura polska „Tradycje rewolucyjne ludu polskiego", oraz zbiór pieśni polskich w obcych językach bod nazwą „Młodzież śpiewa". Wydawnictwa polskie cieszą się wielkim popytem dziennikarzy i młodzieży delegacji zagranicznych.

Grecka armia demokratyczna zadaje dotkliwe ciosy faszystom

RZYM. (PAP). — Jak donosi Agencja Elefteri Ellada, oddziały greckiej armii demokratycznej, zgodnie z rozkazem dowództwa, przedostały się z masywu Vitsi na głębokie tyły przeciwnika, zajmując na południowy - zachód od Janiny (Epir) 5 miejscowości.

We wschodniej części okręgu Beles (Macedonia Wschodnia) wojska ateńskie rozpoczęły operacje ofensywne, napotykając jednak na zdecydowany opór wojsk demokratycznych.

W okolicy Vitsi formacje Armii Demokratycznej nieoczekiwanie zaatakowały przeciwnika na odcinku Bielawoda i Prespa. Nieprzyjaciel stracił około 200 zabitych i rannych.

Jednostki Armii Demokratycznej, działającej w rejonie Smolikas (Epir) zaatakowały przeciwnika na odcinku Vasilice — Koleo, zadając mu poważne straty i zmuszając do wycofania się.

Jednostki Armii Demokratycznej, działające na tyłach przeciwnika wyparły go z szeregu miejsowości w okolicy Kastanohorion.

Pomidory w proszku

Masowa uprawa i spożycie pomidorów jest w Polsce kwestią stosunkowo niedawnych czasów. Jeszcze przed 40 laty pomidory w naszym kraju były rzadkością. Dziś już żadna gospodyni nie wyobraża sobie prowadzenia kuchni bez pomidorów.

Poza domowymi sposobami konserwowania pomidorów, nasz przemysł spożywczy produkował pastę pomidorową w puszkach metalowych. Obecnie przemysł spożywczy stosować zaczyna nową formę konserwowania i już wkrótce na rynku ukażą się pomidory w proszku.

W malowniczo położonej miejscowości — Nowa Sól k/Zielonej Góry — uruchomiliśmy pierwszą w Polsce i drugą w Europie fabrykę sproszkowanych pomidorów. Sproszkowane pomidory, przygotowane na specjalnych aparatach, nie tracą nic ze swych odżywczych właściwości, zachowując wszystkie zawarte w nich witaminy. Proszek pomidorowy pakowany będzie w hermetycznych puszkach.

Nowopowstała fabryka wyprodukuje w bież. roku kilka ton sproszkowanych pomidorów, pełny rozwój produkcji nastąpi w roku przyszłym.

W. S.

Wyjazd delegacji R. P. do Rumunii

WARSZAWA, (PAP). — W dniu dzisiejszym udała się do Bukaresztu delegacja Rządu R. P., by wziąć udział w uroczystościach związanych ze świętem narodowym Rumunii w dn. 23 bm.

W skład delegacji wchodzą: min. Henryk Świątkowski jako przewodniczący, oraz min. Wincenty Baranowski. Wraz z delegacją Rządu udał się do Bukaresztu członek KC PZPR — Hilary Chełchowski.

Odjeżdżającą delegację żegnali na lotnisku: dyr. departamentu MSZ — dr Tadeusz Żebrowski i ambasador Rumunii w Warszawie Athanase Joia na czele członków ambasady.

Przed połączeniem związków kombatanckich

W dniu 21 bm. odbył się w Katowicach zjazd połączeniowy Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim oraz Związku Weteranów Powstań Śląskich.

Obrady zagaił gen. Aleksander Zawadzki, przypominając m. in., że pomimo ofiarności powstańców śląskich położenie ludu śląskiego po pierwszej wojnie światowej nie uległo poprawie.

Dopiero Rząd Polski Ludowej otworzył przed robotnikiem i chłopem śląskim nieograniczone możliwości rozwoju.

Gen. Witold wygłosił dłuższy referat polityczny, w którym stwierdził m. in., że zjednoczenie wszystkich związków kombatanckich, będzie wypełnieniem woli tych wszystkich, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o jedność klasy robotniczej, o jedność narodu w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem.

Pożar lasów we Francji

PARYŻ (PAP). — W pobliżu Bordeaux trwa od paru dni pożar, który ogarnął kilkanaście tysięcy hektarów terenów leśnych. Pożar zagraża miejscowościom Leognan (15 km na południe od Bordeaux), Cestas (16 km na południowy zachód od Bordeaux) i Canejan (11 km na południowy zachód od Bordeaux).

Oświadczenie pułkownika jugosłowiańskiego sztabu generalnego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Banda Tito i Rankovicza usiłuje bezlitośnie rozprawić się ze wszystkimi „podejrzanymi" oficerami. Minister spraw wewnętrznych Rankovicz przesłał szefowi wywiadu w armii, gen. Sosiczowi ściśle poufny rozkaz, nakazujący aresztowanie wszystkich „wahających się" oficerów i generałów. Wydanie tego rozkazu wytworzyło w armii atmosferę niemożliwą do zniesienia.

Niedawno — ciągnął płk. Czekicz — usunięto z partii i aresztowano gen. **Mirko Kardzicz, Welko Mizicza** i innych. Mirko Kardzicz był przewodniczącym Sądu Najwyższego armii jugosłowiańskiej, a Welko Mizicz — naczelnym prokuratorem wojskowym. Zostali oni aresztowani za odmowę skazania patriotów, którzy występowali przeciwko zdradzieckiej polityce Tito. Oświadczyli oni że ustawy nie dają nawet prawnej podstawy dla aresztowania, a tymbardziej skazania oskarżonych.

Obecnie Tito i jego banda otwarcie oczerniają Związek Radziecki. Niedawno na zebraniu partyjnym mjr. Mileticz zażądał zaprzestania polityki antyradzieckiej. Został on z tego powodu niezwłocznie aresztowany. Wkrótce potem zniknął kpt. **Gelewski** i dopiero po 3 tygodniach dowiedzieliśmy się, że został aresztowany. Tego rodzaju wypadki są w armii jugosłowiańskiej na porządku dziennym.

Tito i jego klika — oświadczył w zakończeniu płk. **Czekicz** — prowadzą obecnie już zupełnie otwarcie politykę, która ma włączyć Jugosławię do obozu imperialistów anglo - amerykańskich. Tito pragnie uczynić z armii jugosłowiańskiej narzędzie realizacji jego antyludowych i zdradzieckich planów. Jednakże żołnierze i oficerowie armii nie pozwolą, aby klika Tito wydała ją imperialistom amerykańskim.

Stare błędy wychodzą jak nowe

przy kontraktacji trzody chlewnej w powiecie radzyńskim

Powiat radzyński na pierwszy kwartał 1950 r. ma zakontraktować 7250 sztuk świń. Dotychczas plan kontraktacji mimo, że akcja ta trwa od 1 lipca wykonano w 14 proc.

Okazale wygląda piętrowy budynek Gminnej Spółdzielni w Komarowie (pow. Radzyń). Mógłby go pozazdrościć nie jeden PZGS. W biurach spółdzielni stoły urzędników oddziela od interesantów oszklona od połowy ściana. Przy jednym z okienek siedzi referent akcji „H". Po przywitaniu się z nim pytamy.

— Jak tam kontraktacja trzody chlewnej?

— Dobrze — odparł ob. Wacław Wołodko, a na twarzy jego malował się uśmiech zadowolenia.

— Na ile sztuk zawarto umowy?

— Ooo już na trzydzieści tuczników — wyjaśnił referent.

Kiedy w dalszym ciągu rozmowy okazało się że od rozpoczęcia akcji upłynęło ponad 6 tygodni, a plan na I kwartał 1950 r. dla tej gminy wynosił 470 sztuk przed ob. Wołodko zaczęły się piętrzyć trudności. Przeszkodą okazał się za stary lekarz weterynarii, referaty, które ma on rzekomo w przyszłości prowadzić.

Gdyby ktoś nie znał bajki Kryłowa o tym jak dziadek chciał wyrwać rzepę i nie mógł, zawołał więc babkę, ona zaś wnuczki a te z kolei psa, kotka itd. to mógłby zobaczyć jak ta bajka wygląda w rzeczywistości. Referent akcji „H" zaprosił prezesa ten zaś wójta, wójt sekretarza organizacji gminnej PZPR. Zjawił się też i agent skupu trzody. Nie wiele brakował by zeszli się także i mieszkańcy Komarówki. Każdy znajdywał coraz to nowe istotne usprawiedliwiające przyczyny, które spowodowały niewykonanie planu. W potoku słów ani jednego zdania nie można było usłyszeć jak zaradzić, jak poprawić, jak wykonać plan.

Do 15 września jeszcze zrobimy, przecież czas — tłomaczył jeden.

— Na pewno wykonamy — zapewniał drugi.

— Ależ będzie plan w 100 proc. — twierdził inny.

— Zrobimy tak jak przedtem. Na pewno zrobimy — przekonywano.

— Pójdziemy wszyscy i zakontraktujemy.

Przez półtora miesiąca nikt się nie ruszył na wieś. Wójt ponieważ ma wiele zajęcia w gminie. Prezes spółdzielni no bo przecież ma on nie tylko sprawę kontraktacji trzody chlewnej. Agent skupu trzody musi klasyfikować sztuki dostarczone przez cały jeden dzień w tygodniu. Referent akcji „H" robi zaś co do niego należy. Zwołał zebranie. Dał druki umów gromadzkim przodownikom kontraktacji. Nie wiemy natomiast kto wchodzi w skład Gminnej Komisji Koordynacyjnej do spraw hodowlanych. Nie wie ile powinna zakontraktować każda z gromad.

* * *

Izdebka w przyrożnej chacie bez szyldu to biura Gminnej Spółdzielni Wiski. Nowoobrany prezes nie jest jeszcze dobrze zorientowany w pracy, ale doskonale zna trudności spółdzielni.

— Tu są biura, obok — mówi on — w kozie czyli dawnym przedwojennym areszcie, mamy magazyny, a spędy i skup trzody odbywają się w innej jeszcze wsi.

Na 450 sztuk jakie miano zakontraktować zawarto dopiero umowy na 6 sztuk (słownie sześć!). Referent akcji „H" ob. Julian Wołowik pracuje dopiero od 1 sierpnia. W biurze go nie ma. Pojechał już do domu. „Organizuje" przez dwa tygodnie przodowników hodowlanych w 6 gromadach bo tyle liczy ich cała gmina. Chociaż jest ona niewielka to jednak dość zamożna o czym świadczą obroty w spółdzielni, wynoszące ponad 7 mil. zł. miesięcznie.

* * *

Aby dostać się do biura spółdzielni gminnej w Wohyniu trzeba przejść przez rów i klika schodków. W pokoju zastajemy prezesa, sekretarza organizacji gminnej PZPR, buchaltera spółdzielni i jeszcze kilku pracowników.

Na zaplanowane 550 tuczników zawarto kontrakty na 48 sztuk. Referenta kontraktacji Tadeusza Gawarko nie ma. Od początku sierpnia był on w biurze dwa razy. Zgodnym chórem wszyscy zebrani mówią, że on się do tej akcji nie nadaje. — Gawarko nie cieszy się dobrą opinią. Ludzie nie chcą z nim mówić — stwierdza prezes gminnej spółdz. ob. Antoni Sak. — Chłopi się go boją puścić na podwórze — dodał sekretarz gminnej organizacji tow. Stanisław Gromada.

Po tym co powiedział jakby się wszyscy zawstydzili i długą chwilę nikt się nie odzywał. Wreszcie siedzący na uboczu na skrzyni ob. Jan Troszczyński klasyfikator który dokonuje skupu trzody w spółdzielni powiedział:

— Ja pomogę. Zobowiązuję się poza swoją pracą sam zakontraktować 100 sztuk i wzywam wszystkich klasyfikatorów Gminnych Spółdzielni do współzawodnictwa.

* * *

Wiosną, gdy na Lubelszczyźnie po raz pierwszy przystąpiono do kontraktacji trzody chlewnej zdawało się zarządom Gminnych Spółdzielni, że „to się samo zrobi". Cena na tuczniki była dobra. Warunki korzystne. A jednak samo się nie zrobiło. Dopiero kiedy „ruszono w teren" plan wykonano i przekroczono. Z tej pierwszej lekcji jaką była kontraktacja wiosenna nie wyciągnięto żadnej nauki. Wnioski jakie możnaby obecnie wysnuć z drugiej akcji kontraktacyjnej to przede wszystkim powtarzanie tego starego błędu. Do zakończenia kontraktacji tj. do 15 września pozostało już niewiele czasu. W wielu gminach zakontraktowano ledwie po kilka lub kilkadziesiąt sztuk. Te raz więc okazało się jak i poprzednio że samo się nie zrobi. Tylko praca w terenie, tylko skupienie dookoła tej akcji aktywu wiejskiego, a nie robota papierkowa, przyniesie wykonanie a nawet przekroczenie planu kontraktacji.

Paweł Bend

CZYTELNICY! Wasz głos!

Stosunki w Ubezpieczalni Społecznej muszą być uzdrowione

Od tow. Leona Cholewy dostaliśmy list opisujący stosunki panujące w Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie. Pisze on:

„Po 2-godzinnym czekaniu wywołano wreszcie mój numer. Wywołani siadamy na seryjnie ustawionych krzesłach, a sędziwy lekarz Ubez. Społ. rozpoczyna seryjną wizytę. Kulejąc podchodzę do niego. — „Gdzie się pan tak poparzył? — pyta. — „Nie, panie doktorze — powiedziałem. To był krwawy wylew. Leżałem 3 tygodnie w szpitalu, gdzie robiono mi operację. Obecnie chcę jechać na wczasy, czy nic mi nie grozi jeśli pojadę? —

— Dać mu maści bornej — orzekł lekarz i na gotowej już recepcie dopisał „podwójna porcja" i powiedział — może pan jechać. —

Ironiczna diagnoza zmusiła mnie do wizyty u prywatnego lekarza chirurga, który stwierdził, że mam ropę w nodze i skierował mnie ponownie do szpitala, gdyż trzeba natychmiast robić operację.

A pocieszająca diagnoza lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie zmieniła mi zdrowotny Karpacz na łóżko szpitalne".

Narzekania na Ubezpieczalnię Społeczną w Lublinie są powszechne i niestety są one słuszne. Państwo nie po to przeznacza olbrzymie sumy na opiekę zdrowotną, by Ubezpieczalnia Społeczna udzielała pomocy lekarskiej tak jak w opisanym liście. Czas najwyższy, aby Ubezpieczalnia przestała urzędować, a zaczęła wreszcie leczyć.

Co na to Dyrekcja Poczt i Telegrafów?

Czytelnik nasz z Zamościa pisze:

„Jeszcze w grudniu ub. roku złożono w Urzędzie Pocztowym w Zamościu podanie z prośbą o założenie telefonu w Gminnej Spółdzielni w Nieliszu z siedzibą w Ruskich Piaskach. Następnie złożono zaliczkę w wysokości 47 tys. zł i pomimo kilkakrotnych interwencji Urząd Pocztowy nie założył dotychczas telefonu, który jest tu niezbędny ze względu na daleką odległość od Zamościa. Co na to Urząd Pocztowy w Zamościu i co na to Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie?

Pytamy za naszym czytelnikiem: co na to Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Lublinie?

Konferencja Okręgowa Leśników

opracowała wnioski na III Zjazd Krajowy

W dniu 21 sierpnia w gmachu ORZZ odbyła się konferencja okręgowa Związku Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego w celu wyboru delegatów na III Zwyczajny Zjazd Krajowy Związku.

Zebranie zagaił ob. Domagała, który w swym referacie omówił uchwały II Kongresu ZZ i Kongresu ŚFZZ w Mediolanie.

W czasie ożywionej dyskusji delegaci wysunęli szereg wniosków dotyczących poprawy bytu członków Związku. Wnioski te zostaną zgłoszone na III Zjeździe Krajowym Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego. który odbędzie się w dn. 23 — 25 października b. roku.

Na Zjazd wybrani zostali z okręgu lubelskiego następujący delegaci: ob. ob. D. Woronow, E. Szymczak, A. Łojek, J. Głąb, J. Adamek, Z. Pyc, St. Gawarkiewicz, J. Przybyła, F. Tchórzewska, St. Miłkowska.

Następnie zebrani przez burzliwą aklamację uchwalili rezolucję potępiającą groźbę watykańskiej ekskomuniki.

Ludność Lubelszczyzny

protestuje przeciwko groźbie ekskomuniki w Polsce

Od prof. Henryka Raabego dostaliśmy oświadczenie w sprawie ekskomuniki, w którym m. in. czytamy:

W stosunku do spraw polskich wystąpienie Watykanu ma poważniejsze i tragiczne znaczenie. Z racji tego wystąpienia przypominano w prasie liczne ekskomuniki rzucane przez papieży na królów polskich i naród polski. Różne były każdorazowe przyczyny, ale wszystkie miały głębszą treść polityczną.

Wynikały one z żądzy utrzymania przez kościół władzy zwierzchniej nad krajem na korzyść przewodniej linii polityki europejskiej Watykanu — popierania rozrostu Niemiec kosztem Polski. Dla Polski wystarczało miano wiernej córki kościoła, dla Niemiec było zawsze pełne poparcie w germanizowaniu zachodnich jej kresów i zachodniej Słowiańszczyzny.

Czyż i dzisiaj nie jest jaskrawym przykładem tej polityki popieranie rewindykacyjnych dążeń niemieckich, nieuznawanie przez Watykan naszej granicy na Odrze i Nysie, niemianowanie biskupów dla Ziem Odzyskanych i wiele jeszcze innych faktów, powszechnie znanych.

Polska idzie ku lepszej przyszłości, ku sprawiedliwemu ustrojowi społecznemu. W oczach naszych i naszymi rękami realizuje się to dzieło. Buduje się olbrzymi przemysł, zasklepia się z niezwykłą szybkością rany zadane krajowi przez wojnę i okupanta, podnosi się kultura narodowa, krzepną nowe formy ustrojowe.

Nie będzie czynnika, ani pod postacią intryg kapitalizmu i wstecznictwa światowego, ani dyskryminacji Watykanu, któreby utrzymały ludzkość, a w tym i Polskę w dzisiejszych jej granicach, od dalszej i twórczej pracy dla osiągnięcia tego wielkiego i słusznego celu.

PROF. DR HENRYK RAABE

* * *

Uchwała watykańska nosi cechy zastraszenia i podziału na ludzi wierzących i niewierzących. Pamiętam dobrze okres okupacji niemieckiej — kiedy bestia hitlerowska szalała — mordując bez pardonu tysiące, tysiące najlepszych synów Polski, gdzie nie brakło również biskupów i księży katolickich. Gdzie był wówczas Watykan, a zwłaszcza papież, ani słowa protestu, nie mówiąc już o współczuciu. Najlepszą odpowiedzią na groźby Watykanu będzie wzmożona praca na każdym odcinku życia naszego tak gospodarczego jak i kulturalnego, dla dobra i pomyślnego rozwoju Polski Ludowej.

WŁADYSŁAW ŻBIK
Prezes Związku Inwalidów Wojennych
Oddział Lublin

Inteligencja zamojska protestuje przeciwko uchwale Watykanu

(lj) — 18 bm. w sali konferencyjnej Starostwa Pow. w Zamościu odbyła się nadzwyczajna konferencja naczelników urzędów niezespolonych miasta Zamościa, na której zajęto stanowisko wobec groźby ekskomuniki, rzuconej przez papieża.

Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko polityce Watykanu, popierającej dążenia imperialistów zachodnich, wyrażającą równocześnie solidarność ze stanowiskiem Rządu, oraz stwierdzającą, że dekret o wolności sumienia i wyznania jest jedynym słusznym sposobem zwalczania reakcyjnej polityki pewnego odłamu kleru katolickiego.

Zboże na akcję siewną

dla pow. zamojskiego

(mi — Centrala Rolnicza Spółdzielni S. Ch. w Lublinie przydzieliła na akcję siewną dla rolników z powiatu zamojskiego następujące ilości zbóż selekcyjnych: 50 ton żyta (w tym 20 ton puławskiego i 20 ton ludowego i 10 ton zeelandzkiego) oraz 46 ton pszenicy (3 t. kleszczyńskiej, 10 ton odmiany Eka, 13 ton wysokolitewki i 20 ton złotokłosej).

Zamojski PZGS, który dokona rozdziału zbóż nasiennych pomiędzy gminy, przygotował już rozdzielnik. Pierwsze dostawy ziarna otrzymają Gm. Spółdzielnie w Szczebrzeszynie, Sułowie i Nieliszu.

Trzy szkoły rolnicze na Zamojszczyźnie

przyjmują zapisy młodzieży

(mi) — Inspektorat Oświaty Rolniczej w Zamościu ogłosił zapisy do trzech Średnich Szkół Rolniczych: w Sitnie (żeńska), oraz w Bortatyczach i Wywłoczce (koedukacyjne). Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15 lat życia, 7-miu klas szkoły podstawowej oraz 1 lub 2 lata nauki w szkole Przysposobienia Rolniczego. Młodzież, mieszkająca w oddaleniu większym niż 3 km od szkoły, znajdzie miejsce w internacie, gdzie miesięczny koszt utrzymania wynosi 2.500 zł. Wszystkie uczennice ze szkoły w Sitnie będą miały możność pobytu w internacie. Nauka w szkołach rozpoczyna się 15 października.

Kraśnik będzie miał mechaniczną piekarnię

(sm) — Dzięki energii i inicjatywie starosty powiatowego ob. Józefa Jarmuła, w najbliższym czasie będzie wybudowana w Kraśniku mechaniczna piekarnia, obliczona na zaspokojenie potrzeb ludności z całego miasta.

Budowa jej jest konieczną ze względu na to, że miejscowe piekarnie urządziły w ostatnich czasach prawdziwy wyścig w kierunku pogorszenia jakości wypieku. Nic dziwnego, bo wszystkie znajdują się w rękach prywatnych. Dla obniżenia kosztów produkcji a zwiększenia zysku, piekarze kraśniccy stosują metody stojące w sprzeczności z zasadami higieny i uczciwości.

Mieszkańcy Kraśnika czekają z niecierpliwością na otwarcie mechanicznej piekarni, która uzdrowi radykalnie panujące tam dotychczas na rynku chlebowym stosunki.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Zebranie ZS »Związkowiec«

Zarząd Okręgowy ZS „Związkowiec" zwołuje ogólne zebranie wszystkich członków kół i klubów na dzień 23 bm. o godz. 17 w lokalu ORZZ ul. Krak. Przedmieście 29 sala B.

Radio

WTOREK, 23. VIII. 49 r.

Warszawa na fali 395,8 m.

5,10 początek audycji, 5,15 streszczenie wiadomości porannych, 5,20 koncert dla świata pracy, 6,00 dziennik poranny, 6,15 muzyka rozrywkowa, 6,30 gimnastyka, 6,40 muzyka rozrywkowa, 7,00 wiadomości dziennika porannego, 7,15 muzyka rozrywkowa, 8,00 streszczenie wiadomości porannych, 8,10 muzyka rozrywkowa, 8,35 „Daleko od Moskwy" powieść Wasyla Ażajewa, 8,55 informacje, 9,00 przerwa, 12,00 wiadomości południowe, 12,20 audycja dla wsi, 12,50 melodie ludowe, 13,20 skrzynka PCK, 13,30 muzyka obiadowa, 14,00 audycja PCK dla chorych, 14,15 muzyka operowa i 14,50 muzyka (lok.)

Warszawa na fali 1339,3 m.

15,25 program dnia, 15,30 montaż literacki dla dzieci, 15,50 przegląd wydawnictw, 16,00 opowiadania z życia młodzieży chińskiej, 16,15 ostatni numer „Kuźnicy", 16,20 sonaty i preludia fortepianowe kompozycji Debussy, 17,00 I. dziennik popołudniowy, 17,15 koncert krakowskiej orkiestry, 18,00 z frontu brygad „SP", 18,15 audycja z okazji święta narodowego Rumunii, 19,00 II. dziennik popołudniowy, 19,15 „Na muzycznej fali", 19,45 opowieść o Chopinie, 20,00 koncert symfoniczny, 21,00 dziennik wieczorny, 21,30 muzyka, 21,40 muzyka taneczna, 22,25 Beethoven, 22,45 muzyka rozrywkowa, 23,00 ostatnie wiadomości, 23,10 reportaż z międzynarodowego wyścigu dookoła Polski, 23,30 utwory Moszkowskiego, 23,50 koniec audycji.

MOSKWA PO POLSKU

I. 16,30 (fale 25,23; 25,47; 30,67) 1. dziennik, 2. lekcja j. rosyjskiego, 3. koncert muzyki poważnej.

II. 20,30 — 21,50 (fale 377,4—1115) 1. dziennik, 2. pogadanka z życia ZSRR, 3. komentarz do sytuacji międzynarodowej, 4. pauza muzyczna.

III. 22,00 — 22,30 (fale 31,4; 1115) 1. dziennik, 2. przegląd sportowy, 3. komentarz dnia, 4. pauza muzyczna.

Dotychczasowy zarząd LOZPN winien ustąpić

Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej nie może dotychczas wykazać się pracą skoordynowaną, planową. Dziwi nas również, że do zarządu wchodzą rok rocznie ciągle jedni i ci sami ludzie, a rezultat ich działalności jest prawie znikomy. A przecież celem tego związku jest hasło popierania sportu, umasowienia jego przez organizowanie imprez piłkarskich, a tym samym, podnoszenie jego poziomu. **A jak jest w rzeczywistości?** Obecny stan piłkarstwa lubelskiego jest alarmujący. Ubiegły sezon piłkarski nie może LOZPN zaliczyć na swoje konto z wynikiem dodatnim. Niefortunny wybór trenera piłkarskiego nie wystawił pochlebnego świadectwa temu związkowi. Dla przykładu porównajmy tylko działalność LOZPN w organizowaniu międzymiastowych względnie między okręgowych spotkań z innymi Okr. Związkami.

Gdy LOZPN ograniczył się w ub. r. wyłącznie do zorganizowania jednego spotkania z Radomiem, to LOZB miał znacznie lepszych cztery a to: ze **Śląskiem, Poznaniem, Pomorzem, Krakowem** — oraz zorganizował dwudniowy turniej w konkurencji ogólnopolskiej nie biorąc pod uwagę zorganizowania indywidualnych mistrzostw juniorów i seniorów.

Okr. Związek Tenisa Stołowego pracujący przeważnie deficytowo, zorganizował następujące spotkania: ze **Śląskiem, Częstochową, Radomiem i Krakowem** oraz był organizatorem mistrzostw Polski.

Okr. Związek Kolarski pracujący w wyjątkowo odmiennych warunkach, aniżeli wszystkie inne Okręgowe Związki Sportowe, zorganizował kilka interesujących wyścigów przeznaczając nawet na odbudowę ratusza miejskiego poważną dla tego związku kwotę 60 tys zł. Podobnych przykładów słabej ruchliwości LOZPN porównując jego działalność z innymi związkami, można przytoczyć więcej. A przecież spotkania piłkarskie ogląda znacznie więcej publiczności aniżeli pięściarskie, tenisa stołowego, siatkówki czy koszykówki. W tych warunkach LOZPN nie może więc obawiać się że imprezy sportowe przyniosą temu związkowi deficyt. Wszystkie przytoczone tu przykłady świadczą niezbicie że w LOZPN znajdują się nieodpowiedni ludzie, których nikt i nic nie może pobudzić do bardziej intensywnej i planowej pracy.

WNIOSEK JEST PROSTY

Kierownictwo LOZPN należy natychmiast zmienić, do LOZPN winni wejść ludzie, którym będzie bardziej zależało na rozwoju sportu piłkarskiego wśród mas pracujących których w obecnej swej polityce LOZPN omija. Mamy nadzieję, że niniejszy artykuł weźmie pod uwagę WUKF jako władza nadrzędna nad wszystkimi okręgowymi związkami sportowymi i uzdrowi dotychczasową politykę LOZPN, która w konsekwencji stworzyła to, że okręg lubelski jest najsłabszym w Polsce i posiadającym najmniej klubów.

Wesołowski i Ziółek
strzelcami bramek w Radomiu

Jak podawaliśmy w dniu wczorajszym reprezentacja Lublina uzyskała w spotkaniu z reprezentacją Radomia wynik remisowy 2:2, przy czym do przerwy prowadzili lubliniacy 1:0, strzelając bramkę przez Wesołowskiego. W pierwszej połowie meczu, stroną bardziej atakującą była drużyna lubelska, która posiadała kilka dogodnych pozycji do uzyskania bramki. Po zmianie stron radomianie wyrównali i uzyskali nawet prowadzenie ze strzału Warchoła. Wyrównującą bramkę dla barw Lublina zdobył Ziółek. Oby dwa zespoły wystąpiły do tego spotkania w osłabionych składach, toteż mecz ten stał na miernym poziomie. Zawodom przyglądało się ok. 4 tysiące widzów. Sędziował ob. Paszkowski niedawny arbiter lubelski zamieszkały obecnie w Warszawie.

Zawody pływackie juniorów
nie odbyły się z powodu zimna

Onegdaj miały się odbyć na basenie pływackim mistrzostwa pływackie juniorów. Ponieważ w niedzielę było dość zimno, organizatorzy doszli do przekonania, że nie mogą rozpoczynać zawodów, gdyż woda w basenie nie posiadała przepisowej temperatury. Mimo to, na basenie pływackim zebrała się pokaźna liczba ok. 80 juniorów, która mimo przenikliwego zimna gotowa była wziąć udział w zawodach pływackich.

Rekord świata w sztafecie szwedzkiej

Podczas trójmeczu lekkoatletycznego USA — Szwajcaria — Francja, amerykańska sztafeta szwedzka (100×200×300×400) w składzie: Fox, Dixon, Stanfield i Whitefield pobiła rekord świata w tej konkurencji wynikiem 1:50,0 min. Drugie miejsce zajął zespół szwajcarski w czasie o 8,6 sek. gorszym.

Zawodnicy amerykańscy wygrali wszystkie konkurencje za wyjątkiem skoku wzwyż, w którym zwyciężył Szwajcar Wahle — 1,88 m.

100 m. — Stanfield 10,3, 200 m — Stanfield 21,2, 400 m — Fox 48,0, 800 m — Whitefield 1:52,0, 1500 m — Twomey 3:59.7, 3000 m — Dreutzler 8:36,2, 110 ppł — Dixon 14,0, 400 ppł. — Ault 51,6, tyczka — Richards 4,35, 2) Scheuser (Szwajc) 4,18 (nowy rek. Szwajcarii), kula — Fuchs 17.12, dysk — Gordien 56,25.

REIFF BIJE REKORD ŚWIATA NA 3.000 M.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, mistrz olimpijski w biegu na 5.000 m Gaston Reiff (Belgia) ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3.000 m. wynikiem 7.58,8 min. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Szweda Haegga i wynosił 8:01,2 min.

SIEMIŃSKI

(Ogniwo — Warszawa)

startował w wyścigu Lublin — Chełm — Lublin, zajmując 9-te miejsce. Bierze udział w wyścigu „Dookoła Polski" w konkurencji indywidualnej.

JUNIORZY LUBLINIANKI PRZEGRALI W BIŁGORAJU

Onegdaj bawiła w Biłgoraju drużyna piłkarska juniorów Lublinianki, która rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscową Spójnią, przegrywając w stosunku 2:1. Zawodom przyglądało się ok. 2.000 widzów.

TRZY NOWE REKORDY POLSKI JUNIOREK

Podczas zawodów lekkoatletycznych zorganizowanych przez krakowski OZLA, zawodniczka Olszy — Konikówna ustaliła trzy nowe rekordy Polski w konkurencji juniorek: w pchnięciu kulą — 11,67, w rzucie dyskiem 35,84 i w rzucie oszczepem 34 m.

Wśród juniorów wyróżnił się Rodański (Ogniwo-Cracovia) zwycięzca w biegu na 100 i 200 metrów oraz w skoku w dal z wynikiem 6,40 m.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ŚWIATA — ROZPOCZĘTE

W Kopenhadze rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata w konkurencjach dla amatorów i zawodowców.

Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano wyścig długodystansowy dla amatorów na trasie 194 km (22 okrążenia). Startowało 80 zawodników z 19-tu państw. Wyścig wygrał Holender Faanhof w czasie 4:55:42 godz. przed Kassem (Luxemburg), Vinkenem (Hol.), Blussonem (Francja) i Varnajo (Fr.).

Borys Gorbatow **Tłum. K. A. Jaworski**

Sąd nad Stefanem
(Z cyklu: »Arkiyka na codzień«)

Wreszcie oświadczysz:

— Właściwie, druhu Fedorze źle się nam tu żyje.

— Źle — odpowiem natychmiast, choćbym nawet był ze wszystkiego zadowolony.

— Tak... Źle... Nudy... Ale po co my tu mieszkamy zdziwisz się! — Chodźmy chyba?

Jak chodźmy to chodźmy, worek na plecy i dalej.

Tak przechodziliśmy z tobą wiele szlaków. I poznaliśmy różne czasy. Pamiętasz, złożyliśmy kiedyś w banku Rosyjsko-Chińskim 8 worków złota nie ważonego, niepodzielonego. Cały Błogowieszczańsk upił się za nasze pieniądze. Oficerowie salutowali przed nami na ulicy jak przed generałami. W portowych miastach wypychacze otwierali przed nami drzwi na rozcież a dziewczęta porzucały gości i biegły do nas. Za wszystko płaciliśmy złotem. Aż kiedyś obudziliśmy się jako żebracy, urżnęliśmy się za ostatnie pieniądze i poszliśmy do portu pracować przy wyładowywaniu statków. Oto jak żyliśmy z tobą, Stefanie. Dzisiaj — milionerzy, jutro — żebracy. I zawsze — włóczędzy.

Co nas gnało? No, przedtem gnała młodość, żyłka włóczęgowska, ciekawość. A teraz? I młodość już minęła, i nic nie budzi ciekawości. Wszystkośmy już widzieli, wszystkiego doświadczyli. Obojętnie, Stefanie, wedrowaliśmy po tej ziemi, obojętni i na to, cośmy czynili, i na to, co widzieliśmy, i na to, co się stanie z nami.

„Chodźmy chyba"! Słyszeliśmy tylko wciąż nad sobą jak świst bicza.

Tak właśnie pędzą i miotają się po ziemi suche liście jesienne. Miotają się dlatego, że oderwały się od gałęzi i opadły na drogę.

Nie mieliśmy z tobą, Stefanie, ani gałęzi ojczystych, ani domu, ani dachu. O każdym człowieku można powiedzieć skąd pochodzi. „Oto zapalacz Karabow z mojej brygady". Mówi się o nim z szacunkiem: leningradzianin, kadrowy. O Kuźmie Batorowie — cieśla znad Mezeni, Mezenianie to cieśle nad cieślami. Nawet o Archipce Kolesie mówi się: szenkurski — dlatego właśnie chciwy, tam wszyscy są chciwi.

A myśmy z tobą Stefanie, jacy, z jakiej gałęzi?

O ludziach mówi się jeszcze tak: „To murarz z budowy Magnitnej" albo „To przodownik pracy, budował Amuro—Bajkalską". Dlaczego o nas nikt tak nie mówi? A przecież byliśmy i na Amuro—Bajkalskiej i pętaliśmy się na Sachalinie, i włóczyliśmy się po Jakutii... Wszędzie bywaliśmy z tobą, Stefanie, tylko nigdy nie przykleiliśmy się do gałęzi... Wciąż tylko: „Chodźmy chyba"! i już znowu kroczymy z tobą, po podkładach kolejowych, po drogach.

Teraz przypominam sobie: od dawna już mnie to męczyło. Tęsknotę tę dawno odczuwałem w sobie, tylko nie mogłem jej określić, nie wiedziałem, jak się nazywa. Teraz wiem: to, bracie, tęsknota za domem.

O, nie o to chodzi, żebym zdobył własny domek, w nim rodzinę, dzieciarnię... To już nie dla mnie, włóczęgi...pragnę tylko o czymśkolwiek na świecie powiedzieć z zupełnym prawem (i żeby ludzie nie wyśmieli): „To jest moje! Mój port! Moja droga"!

Tak, teraz wiem, czego pragnę.

A ty? Ty, Stefanie, czego pragniesz? Będę cię sądził jutro, Stefanie. z czystym sumieniem, z całą surowością, według prawa zimowiska.

O wielki grzech oskarżasz mnie, Stefanie. I oto nie śpię, kręcę się na wąskim łóżku, szukam usprawiedliwienia dla ciebie.

Czy to było przed rokiem? Tak, dokładnie przed rokiem. Siedzieliśmy z sobą na bulwarze w Moskwie, żuliśmy ukleję i czytali gazetę. Po licha dostaliśmy się do Moskwy? To twoja fantazja, Stefanie.

Tak więc siedzieliśmy na bulwarze, był marzec, wiatr gwizdał w naszych kieszeniach. Pamiętasz winiarnię na Twerskiej? Nie powiem o niej nic złego, ale zostały tam wszystkie nasze pieniądze.

Nagle powiedziałeś:

— Jedziemy razem, Fiodorze, budować port Północny.

Port Północny. Skąd się wziął tu nagle na bulwarze? Nie było nawet o nim mowy. Ale nie zdziwiłem się. Stary koń przywyknie w końcu do świstu bicza.

Podałeś mi gazetę, przeczytałem ogłoszenie i poszliśmy się werbować.

Jedno umiałeś, Stefanie, doskonale: czarować ludzi. Świat stracił w tobie wielkiego aktora. Dotychczas nie mogę wspomnieć bez śmiechu, jak grałeś komedię w oddziale kadrowym.

I wyszliśmy stamtąd obaj jako zwycięzcy: ty — jako starszy dziesiętnik, ja — jako brygadier.

C. d. n.

Za otrzymaną premię — traktor dla O. M.
kupuje gm. Ruskie Piaski

hl) — Mieszkańcy kolonii Staw Noakowski stanowią przykład dla wszystkich innych w naszym województwie. Otrzymali oni od Państwa za przedterminową spłatę podatku gruntowego premię w wysokości 270 tys. zł. Pieniądze te będą zużyte mocą uchwały Gm. Rady Narodowej w Ruskich Piaskach i Pow. Rady Narodowej w Zamościu, na zakupienie traktora dla Ośrodka Maszynowego G. S., prowadzonego przez Gm. Spółdzielnię w Nieliszu.

Spółdzielnia ta z siedzibą w Ruskich Piaskach, należy do najlepiej rozwijających się w województwie. Posiada młyn i gorzelnię, resztówkę o powierzchni 114 ha, a w najbliższej przyszłości ma przejąć resztówki w Ujazdowie, Wirkowicach Średnich i Małych. Zaopatrzenie ludności w towary zapewnia 10 filii i gospoda w Nieliszu.

Plan kontraktacji trzody chlewnej dla gminy Nielisz został przekroczony, gdyż na przewidywanych w roku 1949—2 tys. sztuk, zakontraktowano 2.270. Również kontraktacja na rok 1950 została przygotowana planowo. Z początkiem sierpnia zorganizowano radę gospodarczą, na której wybrano przodowników grup producentów trzody chlewnej i postanowiono zakontraktować w roku 1950 — 3 tys. bekonów i 1.200 tuczników. Sporządzono już rozdzielniki dla poszczególnych gromad i pracownicy G. S. wyjechali w teren podpisywać kontrakty.

Skup żywca za br. wykonano w 135 proc., tak samo skup jaj przeprowadzono w 170 proc.

Aby zapewnić sobie miejsce na rezerwy zakupionych w jesieni zbóż, wybudowano w lecie kosztem 860 tys. zł magazyn. Umożliwi on większe zakupy i wpłynie na wzrost miesięcznych obrotów spółdzielni, które dotychczas wynosiły ponad 25 mil. zł.

Osiągnięte wyniki nie zadowalają zespołu pracowników spółdzielni. W najbliższych dniach przystępują oni do współzawodnictwa pracy z G. S. w Zwierzyńcu. Daje to rękojmię dalszego pomyślnego rozwoju.

Odpowiedzi korespondentom

S. B. TOMASZÓW LUB., Brygada 5. — Nadesłana korespondencja zdradza oczytanie, inteligencję i dobry styl. Jesteśmy z niej bardzo zadowoleni i umieszczamy w druku. Po otrzymaniu wskazówek, rokujemy karierę korespondenta. Przyślemy zaproszenie na zjazd, który się wkrótce odbędzie i na nim podamy wskazówki jak pisać. Główna zasada — krótko i treściwie.

szw, KRAŚNIK — Przesłane do nas sprawozdanie opóźnione. Nadesłał nam je inny korespondent o kilka dni wcześniej i zostało umieszczone w druku. Prosimy w przyszłości o wcześniejsze przesyłanie sprawozdań z odbytych zebrań.

Wspaniały gmach pocztowy stanie w Zamościu

(mi) — Obecnie przeprowadza się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów dokumentację techniczną projektu budowy nowego wielkiego gmachu pocztowego w Zamościu. Na wiosnę przyszłego roku rozpocznie się jego budowa, która ma potrwać 2 lata. Gmach składać się będzie aż z 3 budynków, w których znajdą pomieszczenie; Obwodowy i Rejonowy Urząd Pocztowy, magazyny, biura, garaże, świetlice oraz część mieszkań dla pracowników pocztowych. Godny podkreślenia jest fakt, że gmach Urzędu Pocztowego wybudowany zostanie na ul. Partyzantów obok banku, podczas gdy po drugiej stronie ulicy stanąć ma wspaniały budynek PRN i Wydziału Powiatowego. Tereny między Starym i Nowym Miastem przy ul. Partyzantów staną się reprezentacyjną dzielnicą Zamościa.

—o—

Uroczystości dożynkowe w pow. łukowskim

(mm) — W lokalu Pow. Zarządu ZSCh w Łukowie, odbyło się zebranie organizacyjne Pow. Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Dożynkowych. Ustalono na nim, że dożynki we wszystkich gminach powiatu łukowskiego odbędą się 4 i 11 września br. W pierwszym terminie obchodzić będą je gminy: Białobrzegi, Gułów, Myślów, Radoryi, Stanin, Trzebieszów, Tuchowicz i Wojcieszków. W drugim terminie gminy: Celiny, Dąbie, Gołąbki, Jarczew, Łuków, Łysobyki, Prawda, Serokomla i Ulan. Gminne dożynki Łukowa odbędą się w gromadzie Malcanów.

Wieńce dożynkowe zostaną w tym roku po raz pierwszy wręczone przodownikom pracy. Po ukonstytuowaniu się komitetu powiatowego, powstały Gminne Komitety Uroczystości Dożynkowych.

Mieszkańcy Sułowa
winni znaleźć lokal na agencję pocztową

(mi) — W powiecie zamojskim istnieje do chwili obecnej 12 placówek pocztowych. Do końca sierpnia projektuje się otwarcie nowej agencji w Sitańcu i przeniesienie agencji pocztowej z Horyszowa do Sitna. Otwarciu agencji w Sułowie stoi na przeszkodzie brak odpowiedniego lokalu. Znalazłby się on przy pomocy mieszkańców wioski, jednak sprawa nie znalazła u nich należytego zrozumienia, co można tłumaczyć tylko tym, że chłopi z Sułowa nie mieli dotąd sposobności poznać jakie wygody daje istnienie agencji pocztowej na miejscu. Przekonali się o tym mieszkańcy Horyszowa, którzy ustawicznie przysyłają do naczelnika Obwodowego Urzędu Pocztowego w Zamościu delegacje z prośbą o wstrzymanie przeniesienia agencji do Sitna.

KRONIKA WOJEWÓDZTWA

HRUBIESZÓW

Junacy „SP" uporządkowali w ramach trzydniówek Plac Wolności w Hrubieszowie i poszerzyli prowadzący tędy chodnik, który wyłożono płytami miejscowej produkcji. (kj)

NAŁĘCZÓW

Pełnomocnicy Zarządu Głównego na wszystkie Powiatowe Oddziały PCK w województwie lubelskim od byli wraz z inspektorem okręgowym wycieczkę do Nałęczowa. Celem jej było zwiedzenie Ośrodka Wypoczynkowo-Szkoleniowego PCK dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, a przede wszystkim dzieci przodowników pracy. Ponadto zwiedzono zabytki Nałęczowa. (jt)

PUŁAWY

Dom Kultury Z. Z. ożywia ruch kulturalno-oświatowy w Puławach, nie obejmuje jednak swym zasięgiem przedmieść Wólka Profecka i Włostowice z powodu znacznej odległości. Dlatego zarząd miejski planuje zorganizowanie na tych przedmieściach 2-ch świetlic w wynajętych pomieszczeniach (jt)

ZAMOŚĆ

Zdewastowany w czasie wojny basen kąpielowy za stadionem sportowym w Zamościu, został wykorzystany przez PZGS. Dział skupu włókna używa go do moczenia lnu i konopi. (lh)

W ciągu sierpnia są przyjmowane zgłoszenia do szkół zawodowych, do których można się kierować za pośrednictwem „SP". Pierwszeństwo w przyjmowaniu ma młodzież pochodzenia robotniczego oraz z warstw drobnorolnych i średniorolnych. (lh)

Przy ul. 1-go Maja dokonano remontu 2-ch domów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Ulica zyskała na wyglądzie, a mieszkańcy odremontowanych budynków — dach nad głową. (zw)

70 proc. planu do końca lipca 100 proc. planu do 1. listopada

(mi) — Radiowęzeł zamojski wykonał do końca lipca roczny plan radiofonizacji w 70 procentach, przez uruchomienie 3 pomocniczych radiowęzłów w Zawadzie, Starym Zamościu i Komarowie pow. Tomaszów. Do radiowęzłów pomocniczych przyłączono 700 głośników. Ostatnio zradiofonizowano wieś Krzywystok przyłączając ją do radiowęzła w Komarowie.

W sierpniu przewiduje się zradiofonizowanie wsi Żdanówek. Załoga radiowęzła zamojskiego spodziewa się, że do dnia 1 listopada zostanie wykonany roczny plan radiofonizacji.

Rynek tomaszowski »od podwórka«

MOTTO:
„Gdzie stary trzewik szpilki szczerzy,
gdzie zardzewiały nocnik leży..."
„Gdzie stare gonty, klepki z cebra,
i smród i żar i końskie żebra,
Albo zbielały kundla szkielet
i potłuczone szkło butelek,
przez które widać świat na piwno.
Gdzie rozeschnięte kół obręcze,
gdzie chaos zielska i rozbrzęczeń,
gdzie parzę się o dzicz pokrzywną..."
(Tuwim — „Kwiaty polskie")

Niech to motto wystarczy za opis rynku tomaszowskiego „od podwórka" tj. od ulic Krasnobrodzkiej i Chocimskiej. Od frontu jest nawet dość ładnie z równymi zielonymi skwerami na tle zabytkowych podcieni. Na codzień i od święta jest tu jednakowo czysto, nawet w dnie targowe chodniki i bruki frontowej części rynku mogą służyć za wzór schludności. Niestety część tylna, gdzie obecnie goście karuzela, przedstawia się skandalicznie.

Zmiłujcie się władze miejskie i każcie tam pozamiatać przynajmniej raz w tygodniu, a raz w roku przysypywać doły i wyrównać pagórki! (sb)

„SZTANDAR LUDU"
Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partji Robotniczej. Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa". Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02, Buchalteria 27-23, Ogłoszenia 23-72, Rozdzielnia 20-51. Konto czekowe PKO Nr II-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito czcionkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12.
A — 28114

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII
11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 85946.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr
Nr 3072 6198 8462 16658 43103 58488 77836 83526 85362 94202 94631.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr
Nr 8582 14061 23076 24067 33072 36255 36858 37307 41270 42001 44983 45068 46010 59212 60192 61154 73774 76626 78007 85540 90800.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr
Nr 939 2516 8179 9306 21437 26359 26804 27724 32289 33255 35396 38321 40580 46565 48165 48969 48983 49399 49470 50311 56199 57090 62632 65617 68593 69972 73332 73661 75830 77596 83694 94033.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr
Nr 135 171 189 1248 2248 3351 3614 4537 4772 5027 5179 5404 5585 5685 6472 6985 7239 8420 8953 9143 9300 9826 10671 12351 12951 13997 14256 14624 15240 15365 16530 17048 17364 19037 20265 21396 21405 21887 22107 22246 22254 22504 23114 23675 24419 24545 25095 25796 25894 26234 26309 27642 29183 29515 30840 31533 31913 31963 32013 32013 32675 33617 35016 35571 36321 36453 36639 36717 36935 37350 37530 37773 37807 38203 38368 38508 38836 38944 39608 41520 41562 41925 41955 42289 42387 43169 43749 46011 46485 46744 47024 47100 47130 47492 47553 47704 47724 47870 48537 50051 50486 51259 51568 51602 52110 52652 53050 53722 53760 54205 54478 55009 55055 55490 55508 56026 56061 56127 56612 56975 57064 57163 57357 57931 58581 58653 59134 59465 61158 61390 61581 62405 62641 62936 63375 64076 64080 64317 64389 64841 65274 66501 67080 67939 67968 68274 69498 68582 68687 69533 69577 70389 70791 71311 71529 72108 72323 72699 73251 73962 74116 74272 74421 74672 74846 74900 75946 76202 76292 78109 78084 79119 79338 80196 80602 80613 80854 80888 81190 82410 82666 82761 82803 83446 84041 84371 84396 84399 85278 85860 86194 86837 86970 87094 88011 88152 88410 89307 89507 89582 91071 91384 91675 91871 92805 94795 94849

Wygrane po 4.000 zł padły na
36041 112 52 65 71 287 99 300 74 500 66 647 835 49 79 900 37002 6 129 44 59 70 212 4 301 41 538 70 90 618 36 789 902 21 96 38022 39 76 82 96 127 305 72 410 46 86 579 715 96 800 48 9 63 934 39047 195 293 465 520 99 601 21 708 839 69 973 93 40016 24 6 86 199 212 62 317 29 544 89 766 70 1 98 854 960 41054 94 100 57 62 3 218 54 84 323 85 97 453 91 9 584 95 687 709 72 812 60 953 42010 81 95 108 9 69 238 63 300 12 77 407 35 6 47 96 635 46 64 89 716 21 65 921 56 43084 7 90 105 236 461 516 71 83 95 635 70 80 706 21 40 61 807 44052 85 162 299 342 51 423 44 64 80 518 34 68 710 21 31 837 908 950 61 8 70 8 45 87 230 306 33 52 6 80 414 83 7 98 686 94 765 73 9 825 56 934 46041 132 46 213 319 429 524 86 929 731 49 971 2 89 47113 4 191 332 418 22 52 518 628 55 722 37 825 938 49 68 48009 124 223 96 329 55 474 542 52 5 666 723 38 43 800 47 8 55 63 900 50 3 76 49004 35 9 75 125 55 71 257 311 95 407 77 550 646 702 28 87 95 6 833 79 93 946 75 50057 69 82 156 79 180 205 39 312 34 72 472 641 724 86 858 78 916 74 83 51021 3 53 156 249 88 341 407 52 612 761 819 79 912 25 6 77 88 52002 91 213 28 66 358 400 27 39 41 61 600 8 40 736 67 951 83 53078 149 69 252 427 86 92 514 35 625 9 700 31 52 73 95 806 900 23 50 95 54008 90 110 1 49 208 389 91 401 55 539 80 5 91 636 76 700 51 877 902 34 45 57 86 55118 47 280 313 411 6 46 65 89 528 637 45

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

TYGODNIK
„KOBIETA"
jest twoją najwierniejszą przyjaciółką.
Cena numeru tygodnika „Kobieta" została obniżona do 25 zł.
2009

PRACA

OD ZARAZ przyjmiemy 1 fachowych piekarzy, Sp. Sp. „Świt" Krasnystaw.
2063 G

KUPNO - SPRZEDAŻ

KUPIMY furgon do rozwożenia pieczywa ogumiony i maszynę do dzielenia ciasta. Zgłoszenia: Spółdzielnia Spożywców „Świt" Krasnystaw, Biuro tel. 26.
2064 G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski Lublin oraz kartę rejestracyjną uprawniającą do posiadania koni oraz platformy na nazwisko Mazur Władysława — Północna 73. 2060 G

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie o odroczeniu służby wojskowej wydane przez RKU Lublin Powiat na nazwisko Pawłat Józef, rocznik 1927, zamieszkały Majdan Kozic Dolnych. 2061 G

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Król Jan, syn Mateusza, zamieszkały Godziszów, gm. Kawęczyn, powiat Kraśnik. 2066 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zamość na nazwisko Sitarz Józef zamieszkały Tereszpol Zygmunty. 2071 G

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe, książeczkę uposażenia, książka mundurowa i świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Lotniczej na nazwisko Przychodni Władysław, zamieszkały Lublin, Skibińska 14/8. 2059 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik, nazwisko Mazur Edward, zamieszkały Sulów gmina Zakrzówek, powiat Kraśnik. 2067 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Płock na nazwisko Pardyka Jerzy 2069 G

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru na prowadzenie handlu L. dz. H. 6/96/47-46 i wydane przez Starostwo Powiatowe Kraśnik na nazwisko Tatara Stanisław. 2070 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Powiat Lublin, na nazwisko Rokita Stefan. 2058 G

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr. 3 Oddział w Warszawie, ul. Zamojskiego 2 — Port Handlowy
zatrudni natychmiast:
1) inżynierów budownictwa wodnego
2) techników wodnych i budowlanych
3) majstrów do robót betonowych, ziemnych i brukarskich.
Warunki płacy według umowy zbiorowej budowlanej.
2074 K

Muzeum Miejskie w Lublinie
zakupi następujące przedmioty zabytkowe: meble: obrazy tkaniny, porcelanę, fajans, srebro, pasy słuckie itp. Zgłoszenia osobiste w sekretariacie Muzeum Miejskiego, ul. Narutowicza 4 codziennie w godz. od 9 do 13-ej. 2065

NA DROGACH WIEDZY

Pożyteczne rośliny przystosujemy do klimatu

Ośrodek Hodowli Roślin w Puławach bada i uczy

Doświadczenia prowadzone na polu uprawy roślin są o tyle trudniejsze, żmudniejsze i mniej wdzięczne od innych, że efekt doświadczeń daje się widzieć dopiero po kilku, a nierzadko po kilkunastu latach.

Odwiedzamy taki właśnie ośrodek doświadczalny jeden z oddziałów PINGW-u, mieszczący się na popularnie zwanej Kępie. Ośrodek zajmuje dzisiaj 40 ha ziemi. Dyrektorem jego jest prof. Kazanowski, który jest również dyrektorem naukowym PINGW-u. Zastaję go wśród niedużych poletek jarzyn. Upał praży mocno. Na twarzy starego rolnika nie widać jednak cienia zmęczenia.

ODSZUKANE NASIONA — CENNYMI EKSPONATAMI

Idąc przez wąskie ścieżki rozmawiamy z dyrektorem. Jest on pełen wytrwałości i zapału do dalszych badań. Niestety — jak mówi dyrektor — wojna nie oszczędziła i tego spokojnego ośrodka naukowego. Zburzone zostały budynki. Zniknęła z powierzchni suszarnia tytoniu na papierosy, to samo z suszarnią liści tytoniowych na cygara. Budynki te trzeba było z powrotem wznosić po wyzwoleniu. Najbardziej jednak dotkliwych zniszczeń dokonała wojna wśród samych roślin i zbiorów nasion. Dorobek kilkudziesięciu lat został za jednym zamachem zgnieciony brutalną łapą wojny. Co gorsze nasiona zniszczone zostały w całej Polsce. Trzeba było rozpocząć żmudne poszukiwania za pojedyńczymi nawet nasionami niektórych roślin. W ten sposób wyhodowano powtórnie rośliny lekarskie, przemysłowe, a nawet i tytonie.

KIEDYŚ I POMIDOR BYŁ EGZOTYKĄ

Głównym zadaniem ośrodka roślinnego w Puławach jest przystosowanie niektórych gatunków roślin do naszego klimatu.

Gdy dyr. Kazanowski sięga pamięcią wstecz opowiala mi wypadek jak przed pierwszą wojną światową toczył on dysputę w towarzystwie ogrodniczym. Jego przeciwnicy twierdzili, że pomidor, — ten sam pomidor, który dzisiaj jest u nas pospolitym owocem nie przyjmie się powszechnie w naszym klimacie, ponieważ jakoby roślina ta była egzotyczna. Dyr. Kazanowski twierdził odwrotnie i miał rację. Pomidory zaaklimatyzowały się doskonale. Podobne dysputy, których przedmiotem są już inne rośliny toczy się i dzisiaj, z tą tylko różnicą, że nie ogranicza się na wymianie zdań, lecz z miejsca przystępuje się do doświadczeń i badań. Wciąż jeszcze bada się, które gatunki tytoniu będą dla nas najodpowiedniejsze. Badania są żmudne. Gatunków tytoniu jest dwa tysiące.

W planie 6-letnim przewidziana jest uprawa winorośli na większą skalę. Winorośl zajmie pewne tereny i w Lubelszczyźnie. Chodzi obecnie o to, by wyhodować gatunek winorośli najbardziej odporny na działanie atmosferyczne i choroby.

Dyr. Kazanowski opowiada znów jak w pewnym okresie choroba ogarnęła ogromne połacie winorośli we Francji. Groziło to nawet zupełnym ich wyniszczeniem, gdyby uczeni francuscy nie wyhodowali nowej odporniejszej na choroby winorośli.

PRAKTYKA W OŚRODKU POGŁĘBIA WIEDZĘ I DAJE ODPOCZYNEK

Mijając poletko łubinu na pozór zupełnie zwykłego a jednak łubinu nie gorzkiego i pozbawionego alkaloidów, poletko buraka cukrowego, którego zawartość cukru wynosi przeszło 20 proc. dochodzimy do poletek roślin lekarskich i przemysłowych. Każda odmiana rośliny oznaczona jest tabliczką z napisem polskim i łacińskim. Niektóre gatunki przypominają rośliny egzotyczne. Takimi też w istocie są. Chodzi tu znów o przystosowanie ich do naszego klimatu. Z samego brzegu obserwujemy rycynus. Rycynusu jak wiemy, brak jest bardzo na naszym rynku. Już niedługo będziemy pod tym względem samowystarczalni. Nieco dalej, o elastycznych igiełkach szyszki służyć będą do wyczesywania w fabrykach, materiałów włókienniczych.

Pomiędzy różnorodną plątaniną krzewów spotykamy młode kobiety. Są to studentki z Wydz. Przyrodniczego z Uniw. krakowskiego. Są i z Wydziału Rolnictwa z Lublina, wszystkie na praktyce — wyjaśnia dyrektor.

Rozmawiałem później z uczennicami. Są szczerze zadowolone z praktyki. Naukowo korzystają dużo, a ładna okolica, bliskość Wisły, dobre wyżywienie pozwalają łączyć naukę z wypoczynkiem.

Jerzy Kondratowicz

Prace terenowe Zakładu Gleboznawczego UMCS

Doceniając nieodzowną konieczność danych glebowych dla racjonalnego planowania i podniesienia produkcji w Kraju, Zakład Gleboznawstwa UMCS opracowuje szereg zagadnień związanych z potrzebami praktyki.

Z usług Zakładu korzysta Ministerstwo Rolnictwa i R.R. (Departament Nauki, Dep. Wodno - Meliorac.), Państwowy Instytut Nauk Gosp. Wiejsk., Dyrekcja Planowania Przestrzennego w Krakowie i Rzeszowie, Związek Chmielarzy w Lublinie, Zarząd Państw. Gosp. Rolnych, Wydz. Rolny Wojew. Kom. PZPR w Lublinie, Okręgowy Zakład Uprawy Tytoniu w Lublinie i inni.

Prace i pomoc Zakładu Gleboznawstwa idą w różnych kierunkach i odnoszą się do wielu działów dziedziny gleboznawstwa.

Kartografia gleb. Sporządza się mapę gleb ponad 300.000 ha w wojew. Rzeszów w skali 1:300000; dla Ministerstwa R. i R. R.

W opracowaniu szczegółowe zdjęcia glebowe dla celów doświadczalnych, na pow. ponad 100 ha.

Badanie dynamiki własności gleb. Zakład prowadzi systematyczne badania wodnych własności gleb w Zakładzie Doświadczalnym w Kutnie (dla Ministerstwa Rol. i R. R.)

Badania żyzności gleb. Dla dwu zakładów doświadczalnych w pow. lubelskim określane są potrzeby nawozowe i wapnowania (dla PZHR i UMCS).

Badania gleb pod rośliny przemysłowe. Przeprowadza się badania terenowe i laboratoryjne gleb przeznaczonych pod chmiel i tytoń w woj. lubelskim i rzeszowskim (dla Wojew. Kom. PZPR, Związku Chmielarzy, Zakładu Uprawy Tytoniu i Spółdzielczości Produkcyjnej).

Ogromne badania, prowadzone przez Zakład Gleboznawstwa UMCS wymagają wielkiego nakładu pracy organizacyjnej i poświęcenia aparatu asystencko - naukowego. Wywiązanie się z zadań, jakie nakładają potrzeby gospodarki narodowej, byłoby ułatwione w znacznym stopniu, przez dostarczenie mechanicznego środka lokomocji.

Samotnym osiedlem we Wszechświecie jest nasz układ słoneczny

Ziemia należy do małego układu planetarnego, niemal całkowicie odosobnionego w przestrzeni, tak iż wszystkie planety i inne ciała układu są bez porównania mniej odległe od nas, niż najbliższe nawet gwiazdy stałe. Najbliższa gwiazda jest około 270.000 razy bardziej odległa od nas niż Słońce, a więc 7000 razy bardziej odległa niż Pluton, najdalsza ze znanych planet. Światło biegnie do nas od Plutona niecałe 5 godzin — podczas gdy od najbliższej gwiazdy przeszło 4 lata. Widzimy stąd jasno, jak niezmiernie odosobnioną w przestrzeni jest nasza mała kolonia ciał niebieskich — o wiele bardziej niż jakiekolwiek osiedle ludzkie w najdzikszych okolicach ziemi. Siedziby ludzkie nazywamy odosobnionymi, jeśli znajdują się w odległości kilku czy kilkunastu kilometrów od siebie; jeśliby jednak nasz układ słoneczny porównać z małą wioską gdzieś w środkowej Europie, to najbliższe osiedle — najbliższą gwiazdę — należałoby w tej skali umieścić gdzieś w głębi Afryki lub Azji.

Czy wiecie że

...w jednym centymetrze sześciennym powietrza wielkomiejskiego znajduje się 330 — 1540 bakterii, a w jednym centymetrze sześciennym dobrej wody do picia — poniżej 100 bakterii. Jeden gram gleby piaszczystej zawiera powyżej 100 tysięcy bakterii, podczas gdy w gramie próchnicy znajduje się ich około 100 milionów.

Nowe grodziska starosłowiańskie odkryto w Wielkopolsce

POZNAŃ (PAP). — Do Muzeum Prehistorycznego w Poznaniu nadeszła wiadomość o odkryciu w Koninie grodziska pierścieniowatego.

W powiecie mogileńskim we wsi Kwieciszewo znaleziono nożyce żelazne i skorupy naczyń, pochodzące z osady wczesnohistorycznej. Odkryciem tym zajęło się również Muzeum Prehistoryczne.

W powiecie tureckim kierownictwo szkoły w Gąsinie przekazało do zbiorów Muzeum naczynia z okresu „kultury łużyckiej".

W Brześniaku w powiecie średzkim odkryto gród „kultury pomorskiej", w którym znaleziono popielnice ze spalonymi kośćmi.

Kilka grodów „kultury pomorskiej" z V wieku przed Chrystusem odkryto także przy eksploatacji żwiru koło Stępuchowa, w powiecie wągrowieckim.

Delegowanwy na miejsce asystent Muzeum ob. Janost znalazł kilka skorup naczyń oraz kości ludzkie.

Potwory głębin morskich

Raja gładka uzbrojona jest w miecz, ukryty w ogonie. Jest on cały z kości, miewa od 10 do 15 cali długości, zazębiony jest na krawędziach jak piła. Bestia zetknąwszy się z ofiarą, uderza ogonem, a wystający z niego miecz przebija ciało ofiary, wstrzykując do rany gwałtowną truciznę. Ofiara rai dostaje rychło gwałtownych konwulsji, muskuły jej kurczą się spazmatycznie, ciało się pręży, czar na krew bucha z rany — śmierć następuje w ciągu 6 minut.

Raje bywają różnej wielkości. Dochodzą do 1000 kg wagi!

Łowi się je bardzo trudno na wędki i sieci. Wyciąganie tych potworów na brzeg czy jacht trwa nieraz godzinę, dwie i trzy, i wymaga dużej siły i wytrzymałości nerwów.

W morzu Karaibskim żyje ryba zwana kosterą trzyrożną. Ma ona na przodzie głowy podwójny guz na podobieństwo miniaturowych rogów. Żyje tu także ryba najeżka kulista która, kiedy chce, może się nadąć tak, że staje się dwa razy większa od normalnej piłki footbalowej, przy czym ostre kolce, które przy pływaniu leżą u niej płasko, powstają wtedy i sterczą na wszystkie strony. Jest tu jeszcze inny gatunek najeżki, który również się nadyma, choć jest bez kolców. Paszczę ma podobną do dzioba i twardą, dzięki czemu odrywa ostrygi od korzeni mangrowych, miażdży je i wyjada ze środka mięczaki.

Wielokrotne sekcje, dokonywane na szuflowatych rekinach dowiodły, że każdy z nich miewa w żołądku jedną czwartą część swej własnej wagi pożartych ryb. U rekinów wagi 2000 kg znajdowano w żołądku po 500 kilogramów ryb.

Sekcja wielkich rekinów jest pracą bardzo ciężką i trwa godzinami. Mają one bowiem skórę niesłychanie twardą i tylko specjalnymi nożami ze stali narzędziowej można ją przerżnąć. Ale i takie noże trzeba często ostrzyć, gdyż na tak twardej skórze tępi się stal nawet najtwardsza.

Z dziwów Tatr

W małym Stawie Dwoistym, na znanej wszystkim bywalcom tatrzańskim Hali Gąsienicowej żyje drobny skorupiak „Branchinecta paludosa". Mały stawek tarzański, zawalony olbrzymimi złomami granitu, jest jedynym w Europie poza Laponią siedliskiem tego zwierzątka, odkrytego przed przeszło 50 laty przez prof. Wierzejskiego. Żyje ono jeszcze w Grenlandii, na Labradorze, Nowej Ziemi i Syberii.

Jak grzyby po deszczu rosną ogniska kultury w RSFSR

W Federacji Rosyjskiej mimo wielkich zniszczeń, które wyrządzili hitlerowcy, liczba wiejskich domów kultury wzrosła od 1940 roku z 1842 do 2.351, a liczba klubów wiejskich z 2.289 do 9.289. W Obwodzie moskiewskim w roku ubiegłym zbudowano przeszło 1000 budynków przeznaczonych na siedziby instytucji kulturalno-oświatowych, zaś w r. bieżącym zakończona zostanie budowa 258 klubów, 242 czytelni, 55 bibliotek i 1.544 świetlic.

Z dziejów klątwy w Polsce*)

II. W obronie korzyści materialnych

Nie sprawa Żydówki Esterki, nie tolerancja wobec innowierców spowodowały obłożenie króla *Kazimierza Wielkiego* klątwą kościelną. Chodziło tu o sprawy nie mające nic wspólnego z wiarą i religią... o dochody, o złoto. Olbrzymia większość klątw i interdyktów, rzucanych przez dostojników Kościoła w końcu średniowiecza na królów, możnowładców polskich, a nawet i duchownych, służyła wyłącznie jako broń w walce kleru o korzyści materialne, w postaci ściąganych bezwzględnie różnych podatków kościelnych.

Kazimierz Wielki został wyklęty przez biskupa krakowskiego Bodzantę za to, że ośmielił się nałożyć podatek na jego dobra kościelne. Król oburzony klątwą, odczytaną mu w obecności dworu przez księdza Baryczkę, kazał tego biskupiego posłańca wraz z dekretem po prostu zaszyć w worku i utopić w Wiśle. Pomimo tego postępku króla, biskup Bodzanta przy pośrednictwie arcybiskupa gnieźnieńskiego poszedł na ustępstwa i klątwę znacznie złagodził, widząc, że ze stanowczym i mądrym królem sprawy nie wygra.

Zatarg ten, dzięki propagandzie kleru, doczekał się legendy, która gloryfikowała Baryczkę jako męczennika za wiarę, a plugawiła króla.

Książe opolski Władysław widząc, że z kościelnych dóbr duchowieństwo nie chce płacić podatków, odmówił ze swej strony płacenia duchowieństwu dziesięciny. Za to wyklął go biskup płocki Dobiesław.

Również świeżo ochrzczonemu, a za bobonnemu *królowi Jagielle* biskup krakowski Oleśnicki dwukrotnie groził klątwą, jeżeliby się ważył żądać z dóbr kościelnych tzw. stacji, czyli utrzymania i podwód dla wojska.

I *ziemie śląskie* z takich samych powodów nawiedziła podówczas powódź klątw. W latach 1335 — 1342 kolektor papieski Gallard de Carceribus z powodu niepłacenia świętopietrza ekskomunikował miasta: Wrocław, Głogów, Raciborz, Cieszyn, Żory, Gliwice i Koźle.

Zachłanność na pieniądze i bezwzględność kurii rzymskiej była tak wielka, że *papież Benedykt XII polecił temuż kolektorowi rzucić klątwę nawet na biskupa, kapitułę i wszystek kler w diecezjach kamnińskiej i wrocławskiej z powodu oporu w płaceniu świętopietrza.* Księcia raciborskiego Jana i oświęcimskiego Jana Scholastyka wyklęto za zabór należnej scholastyki krakowskiej dziesięciny w kwocie 5280 grzywien, z czego papież za karę żądał połowy dla siebie.

Także na *ziemię pomorską i chełmińską* rzucono wówczas interdykt. Biskup warmiński z powodu niepłacenia dziesięciny papieskiej zwanej „servitium" też był wyklęty. Towarzyszyli mu niedoli jego byli dwaj biskupi Janowie, jeden z Poznania, drugi z Chełmna. Poznańskiego Jana rozgrzeszono w r. 1358, chełmińskiego zaś w r. 1361.

Nie tylko biskupi, ale nawet proboszczowie zalegali często z podatkami papieskimi, toteż ekskomunikowano bez pardonu plebanów z Nowego Zamku, Chłodnicy, Częstoborowic, Bychawy, Tyńca, Liszek, Staszowa, Mironowic i Siedleszyc, a pod interdyktem znalazły się kościoły „de Swirzowa, Stancicia, Luchow, Żelichow, Zuzców" w Radomskim.

Jako klasyczny przykład bezwzględnego stosowania klątwy w celu bezprawnego nawet zagarnięcia cudzych dochodów może posłużyć proces, wytoczony bezpodstawnie przez opata klasztoru w Tyńcu, Bogdala w r. 1453 proboszczowi i szlachcie z Lencz. W celu przejęcia znacznych wpływów z dziesięciny, zbieranych przez proboszcza lenckiego, opat Bogdal posunął się do sfałszowania dokumentu z r. 1287, a potem, wygrawszy sprawę, na opornego plebana nałożył ekskomunikę. Szantaż jednak, jak widać z aktów, nie wiele podziałał, bo dopiero po 14 latach, po śmierci proboszcza z Lencz, jego następca oddał klasztorowi dziesięcinę „krakowskim targiem" wzamian za inną, nieco skromniejszą.

*) Opracowane na podstawie dzieła dra Józefa Putka „Mroki średniowiecza", wydanego r. 1938 nakładem autora.